

Izraelska polityka wysiedleń jak apartheid z RPA

29 listopada 2012

Plany wysiedleń Beduinów w Izraelu przypominają przymusowe pozbywanie się czarnych w Soweto.

W czarnych miasteczkach położonych na południowoafrykańskich przedmieściach Soweto w 1955 roku podczas przymusowych wysiedleń „przeniesiono” i wrzucono do domów wielkości pudełek od zapalek około 65 tysięcy osób. Zaledwie kilka lat wcześniej w 1948 roku Beduini zamieszkujący obecnie izraelski Negew zostali przymusowo przesiedleni z ziemi swoich przodków do zamkniętej strefy zwanej Siyag (dosłownie “ogrodzony”). I tak jak Soweto, beduińska wioska Al.- Arakib położona na Negewie została zrównana z ziemią, a na jej terenie za pieniądze Żydowskiego Funduszu Narodowego ma być posadzony las.

Trudno nie zobaczyć paraleli pomiędzy sytuacją czarnych żyjących w reżimie apartheidu w RPA, a obecną sytuacją Palestyńczyków.

ECHA PRZEŚLADOWAŃ PODCZAS PRZYMUSOWYCH WYSIEDLEŃ

Soweto, kiedyś żywe, zamieszkane głównie przez “czarnych” miasteczko, zostało objęte przez rząd apartheidu programem przymusowych wysiedleń. W związku z inspirowaną apartheidem segregacją rasową i osiedlaniem się białych na terenach wcześniej zamieszkanym przez czarnych mieszkańców RPA, Soweto stało się przedmieściem „tylko dla białych” o nazwie “Triomf” (Triumf).

12 września 2012 roku, beduińska wioska Al.-Arakib położona na Negewie, pomimo korzeni historycznych sięgających czasów otomańskich została wyburzona po raz 39. Niedawno rząd Izraela uzyskał prawo do budowy osiedla żydowskiego na terenie beduińskiej wioski Umm al-Hiran. Planowane osiedle żydowskie

przyjmie nazwę Hiran.

Mieszkańcy wsi Umm al-Hiran i Al-Arakib są obywatelami Izraela: arabskimi obywatelami, którymi Izrael się szczyci, ponieważ mają być dowodem na demokratyczny charakter kraju. W praktyce stanowią jednak żywy dowód na to jak nie-żydowscy obywatele są szufladkowani i jak dystrybuowane są prawa do ziemi. Jeśli Izrael nie zmieni swojej polityki, wioska Al-Arakib zostanie zalesiona przez Żydowski Fundusz Narodowy (JNF), a wraz z Umm al-Hiran, los ten podzieli około 500 palestyńskich wiosek, które od 1947 roku zostały wymazane z powierzchni „Żydowskiego Państwa” (proces ten rozpoczął się jeszcze zanim powstało państwo Izrael). Wiele z tych wiosek znajduje się teraz pod powierzchnią żydowskich osiedli, parków rekreacyjnych i lasów ŻFN (Żydowskiego Funduszu Narodowego).

SYJONISTYCZNE USPOŁECZNIE NIE ŻFN

Podobnie jak wiele innych dzieci żydowskich, miałam w dzieciństwie Niebieskie Pudełko ŻFN (skarbonkę), „małe Niebieskie Pudełko i Wielkie Żydowskie Marzenie”, które stało się symbolem żydowsko-syjonistycznej tożsamości. Miałam certyfikaty reprezentujące drzewa posadzone w moim imieniu. Były one integralną częścią mojej socjalizacji z syjonizmem: pomagałam przyczynić się do powstania „kwitnących pustyń” i umożliwienia „mojemu ludowi” powrotu do „naszej” ojczyzny.

Nie miałam jednak pojęcia o tym, że moje „prawo” do ziemi jest związane z wywłaszczeniem Palestyńczyków i odebraniem im ich praw. Odkrywanie prawdy było wstrząsem.

Ruiny w lesie ŻFN w Galilei zafascynowały mnie, gdy jako dziecko odwiedzałam Izrael; wierzyłam, że natknęłam się na starożytne stanowisko archeologiczne. Od tego czasu wiele się nauczyłam i wiem, że te ruiny to pozostałości po zniszczonej palestyńskiej wiosce Luby a. Tak jak wielu innych południowoafrykańskich Żydów mam w tym lesie zasadzone sponsorowane przez mnie drzewa

NIEODŁĄCZNY RASIZM ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO (ŻFN)

Żydowski Fundusz Narodowy (Jewish National Found) założony w 1901 roku w celu nabycia gruntów pod osadnictwo żydowskie, odgrywa kluczową rolę w procesie uspołeczniania i wychowywania Żydów w ideologii syjonizmu i przekonania, że mają oni prawo do ziemi kosztem praw Palestyńczyków. ŻFN ma również kluczowe znaczenie dla pozyskiwania państwowej własności, oraz bieżącego zawłaszczania gruntów.

Żydowski Fundusz Narodowy posiada 13% ziemi i razem z Israel Lands Administration zarządza 93% wszystkich gruntów. Jej założenia są z natury rasistowskie, przewidują, że tylko Żydzi mogą wykorzystywać lub dzierżawić ziemię ŻFN. Niektóre z tych gruntów zostały zakupione przed 1948 rokiem, ale większa część została przekazana po uzyskaniu niepodległości. Pozwoliło to na scedowanie odpowiedzialności państwa za równość wszystkich jego obywateli w ręce ŻFN, który otwarcie może praktykować politykę wykluczeń.

Żydowski Fundusz Narodowy bezwstydnie potwierdza: "Nie jesteśmy instytucją publiczną działającą na rzecz wszystkich obywateli państwa. Lojalność ŻFN odnosi się do narodu żydowskiego i tylko w stosunku do niego jest zobowiązana. ŻFN jako właściciel gruntu, nie ma obowiązku praktykować równości dla wszystkich obywateli państwa."

Innymi słowy Żydowski Fundusz Narodowy jest winny lojalność wobec mnie, ale nie wobec 20 procent populacji Izraela, czyli palestyńskich obywateli, nie wspominając o Palestyńczykach wywłaszczonych podczas Nakby. Zgodnie z tą polityką jako żydówka z RPA o korzeniach litewskich mam większe prawo do gruntów niż Palestyńczycy, którzy żyją na tej ziemi od wieków. Pomimo swojej rasistowskiej polityki ŻFN nadal posiada uprawnienia do zarządzania większością państwowej ziemi.

„JUDEIZACJA” NEGEWU

ŻFN określa się mianem nieszkodliwej organizacji

środowiskowej: "W ciągu ostatnich 109 lat, ŻFN przekształcił się w światowego lidera ochrony środowiska poprzez posadzenie 250 milionów drzew ... przynosząc życie na pustynię Negew i kształcąc studentów na całym świecie na temat Izraela i środowiska."

Prawda jest zupełnie inna.

Aby upewnić się, że mieszkańcy wsi Al-Arakib nigdy nie będą mogli powrócić i aby zatrzeć ślady istnienia wioski, ŻFN rozpoczął sadzenie lasu szkodliwego dla środowiska – nierodzimych drzew eukaliptusowych. Podczas przymusowej deportacji, Izrael zniszczył również setki drzew oliwnych.

Al-Arakib i Umm al-Hiran to tylko dwie z wielu tzw. nieuznanych wiosek beduińskich znajdujących się na celowniku państwa; tysiące mieszkańców nieuznanych wiosek jest bezsilnych. W ramach tzw. Planu Prawera, Izrael planuje wysiedlić 30 tysięcy Beduinów z wiosek położonych na Negewie i przymusowo przenieść ich do wyznaczonych miast. Oznacza to likwidację źródła ich utrzymania, oderwanie od ziemi, zniszczenie stylu życia ich przodków oraz korozję wspólnej tożsamości i poczucia przynależności. Izrael w ścisłej współpracy z ŻFN planuje osiedlić na pustyni Negew 250 tysięcy Żydów.

W uproszczeniu chodzi o to, aby Negew stał się żydowski, a nie-żydowscy mieszkańcy zostali zamknięci w kontrolowanych przez państwo enklawach.

W kontekście naszej własnej historii apartheidu najbardziej niepokojące było odkrycie roli południowoafrykańskiego ŻFN w realizacji planu wysiedleń Beduinów.

"Naszym celem jest sprowadzenie 250 tysięcy nowych mieszkańców na Negew... Żydowski Fundusz Narodowy – oddział RPA dokonuje przemian, pomagając młodym pionierom utworzyć osady... zlokalizowane na wzgórzach Negewu pomiędzy Telallim Junction, a miastem Mizpe Ramon. Wybrane obszary to przystępne miejsca,

które nie są ani chronionymi rezerwatami przyrody, ani obszarami szkoleniowymi armii. Tereny te zostały wybrane ze względu na malownicze położenie, a w wielu przypadkach osady zbudowano na obszarach wcześniej wyburzonych wiosek.”

Czy Soweto też było wcześniej wyburzone?

APARTHEID?

Według definicji ONZ- u i Międzynarodowego Trybunału Karnego apartheid to: ”akty systematycznego ucisku oraz przewagi jednej grupy rasowej nad jakąkolwiek inną grupą rasową (lub grupami) dokonane w zamiarze utrzymania tego ustroju”.

Dla wielu południowoafrykańskich Żydów apartheid jako analogia która zyskuje na znaczeniu jest bolesna i nie do przyjęcia. Jako obywatelka RPA wiemy czym jest apartheid i jak bardzo był brutalny. Biały mieszkaniec RPA nie może jednak wiedzieć, jakiego rodzaju ból i upokorzenie powoduje opresja i wywłaszczenia. Wręcz przeciwnie, wiemy co to znaczy być uprzywilejowanym kosztem cudzej opresji.

To nie od oprawców zależy, w jaki sposób uciskani będą odbierali swój ucisk.

Czym się różni zasada „tylko biali” od zasady „tylko Żydzi”? Jeśli przymusowe wysiedlenie 30 tysięcy Beduinów mające na celu przygotowanie terenu pod osiedlenie 250 tysięcy Żydów nie jest „systematycznym uciskiem, dokonanym z zamiarem utrzymania danego systemu” to co nim jest?

Autorka: Heidi-Jane Esakov

Tłumaczenie: Dominik Mierzejewski

Źródło oryginalne: www.aljazeera.com

Źródło polskie: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)

O AUTORCE

Heidi-Jane Esakov jest badaczką Afro-Middle East Centre w Johannesburgu.